

Andrzej Zieliński

Spis kosztów i jego wiążący charakter dla sądu procesowego

Palestra 21/8-9(236-237), 12-26

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Spis kosztów i jego wiążący charakter dla sądu procesowego

Artykuł omawia sprawę form i treści spisu kosztów procesowych, sprawę terminu, w którym należy złożyć sądowi ten spis, oraz zagadnienie stopnia wiązania sądu treścią spisu kosztów.

I. WSTĘP

Wbrew pozorom problematyka zwrotu kosztów procesu nabiera coraz większego znaczenia, zwłaszcza w świetle obecnych tendencji do wzrostu kosztów postępowania cywilnego. Wzrastające możliwości finansowe osób fizycznych sprawiają, że wartości przedmiotu sporu w procesie cywilnym wyraźnie wzrastają, co z kolei nierozzerwalnie wiąże się ze zwiększeniem kosztów tego procesu, sięgających niejednokrotnie kwot kilkudziesięciotysięcznych. Z tego względu prawidłowe rozstrzygnięcie o kosztach procesu ma w tych warunkach kapitalne znaczenie, zwłaszcza jeśli się zważy, że od orzeczeń o kosztach procesu nie jest dopuszczalna rewizja nadzwyczajna,¹ wobec czego prawomocne orzeczenie w tym zakresie, nawet oczywiście błędne, nie może być już zmienione. Niedopuszczalne jest także dochodzenie roszczenia o koszty procesu osobnym powództwem ani też powoływanie się na odmienne przepisy prawa materialnego.² Wynika z tego, że roszczenia o zwrot kosztów procesu można dochodzić tylko w toku postępowania zasadniczego. Ma ono bowiem charakter akcesoryjny i nie może być dochodzone samoistnie.^{2a}

W literaturze przedmiotu spotyka się różne poglądy dotyczące tego, jak dalece sąd orzekający związany jest złożonym przez stronę spisem kosztów. Na przykład W. Siedlecki zajmuje stanowisko, że sąd nigdy nie jest związany wysokością żądanych przez stronę kosztów,³ a w szczególności nie jest związany w kwestii wysokości wynagrodzenia adwokata umową zawartą między klientem a kierownikiem zespołu adwokackiego.⁴ Większość jednak przedstawicieli doktryny nie podziela — i słusznie — tego stanowiska, wyrażając pogląd odmienny i streszczający się w twierdzeniu, że sąd jest związany określoną w umowie wysokością wynagrodzenia adwokackiego.⁵

Zagadnienie powyższe różnie się kształtuje w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Niektóre sądy wojewódzkie dają wyraz stanowisku, że wysokość zasądzo-

¹ Orzeczn. SN z dnia 24 listopada 1965 r. III PR 22/65 z głosem J. Krajewskiego (aprobująca), NP nr 7—8/1966.

² B. Dobrzański: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, praca zbiorowa, 1975, t. 1, s. 209.

^{2a} M. Waligórski: Proces cywilny — Funkcja i struktura, 1947, s. 209.

³ W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, 1972, s. 367.

⁴ Tamże: s. 231.

⁵ Np. T. Bukowski: Rozstrzyganie o kosztach procesu cywilnego, 1971, s. 103; M. Piękarowski i M. Wilewski: Z problematyki kosztów procesu cywilnego, „Palestra” nr 1/1967, s. 39 i nast.; M. Waligórski: op. cit., s. 206; S. Garlicki: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7.IV.1970 r. w sprawie II CZ 37/70, „Palestra” nr 12/1971, s. 67 i inne.

nych kosztów, bez względu na złożenie ich spisu, powinna być uzależniona od nakładu pracy adwokata w danej sprawie, przy czym adwokat składający spis kosztów powinien wykazać fakt ustalenia wysokości wynagrodzenia adwokackiego przez kierownika zespołu.⁶

Złożenie więc spisu kosztów, podpisanego przez adwokata i powołującego się na ustalenie ich wysokości przez kierownika zespołu, okazało się — w świetle powyższego stanowiska tych sądów — niewystarczające. A tymczasem Sąd Najwyższy już dawno wyjaśnił, że żądanie zwrotu wynagrodzenia adwokackiego w określonej kwocie pieniężnej, odpowiadającej maksymalnej stawce taryfowej, stanowi stwierdzenie przez stronę, że właśnie w tej wysokości zostało umówione pomiędzy nią a adwokatem wynagrodzenie, co najzupełniej odpowiada pojęciu „złożenia spisu kosztów” w rozumieniu art. 110 d.k.p.c. (obecnie art. 109 k.p.c.), który nie zawiera obowiązku udowodnienia dokumentem faktu i treści umowy z zespołem. Adwokat przez sam fakt zgłoszenia w imieniu strony takiego żądania potwierdza istnienie i treść zawartej w tym względzie umowy ze stroną.⁷ Niemniej jednak kontrowersyjne zapatrywania na to zagadnienie — zarówno w doktrynie jak i w praktyce — wymagają zajęcia w tej kwestii stanowiska. Żałować przy okazji należy, że znakomita monografia T. Bukowskiego na temat kosztów procesu nie zawiera żadnych szerszych rozważań w tym zakresie.⁸

Dalsze wywody czynione będą przy uwzględnieniu podstawowych zasad obowiązujących przy ponoszeniu kosztów procesu, a mianowicie zasady odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasady kosztów celowych,⁹ bez bliższego przy tym ich omawiania, gdyż przekraczałyby to ramy niniejszego opracowania. Odnosić się one będą zasadniczo do procesu cywilnego, w postępowaniu bowiem nieprocesowym obowiązuje zasada wyrażona w art. 520 § 1 k.p.c., w myśl której każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Jednakże w tych wypadkach, w których sąd w postępowaniu nieprocesowym będzie rozdzielał koszty postępowania i orzekał o obowiązku ich zwrotu, znajdują zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o kosztach procesu (art. 99 — 110 k.p.c.).¹⁰

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie na podstawowe zasady dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu w razie złożenia spisu kosztów.

II. FORMA I TREŚĆ SPISU KOSZTÓW

1. Forma spisu kosztów

Zagadnienie formy spisu kosztów ma niezmiernie ubogą literaturę. Wydawać by się mogło, że sprawa ta, o tak kapitalnym znaczeniu, jakby uchodziła dotychczas uwagi doktryny. A przecież zewnętrzny kształt „spisu kosztów” nie może pozostawać bez wyjaśnienia ze względu na swoją wagę. Szkoda, że odpowiedzi na pytanie, jaką formę powinien mieć składany sądowi spis kosztów, nie udziela także T. Bukowski w swojej monografii.¹¹

Przepis art. 109 k.p.c. stanowi jedynie o złożeniu sądowi spisu kosztów, nie wyjaśniając bliżej sprawy jego formy.

⁶ Na przykład: orzeczn. SW w Szczecinie z dnia 16 lutego 1976 r. I Cr 1482/75; orzeczn. SW w Szczecinie z dnia 27 lutego 1976 r. I CZ 47/76.

⁷ Orzeczn. SN z dnia 4 lutego 1960 r. 4 Cz 171/59, OSP 1961, poz. 37.

⁸ Zob. T. Bukowski: Rozstrzygnięcie o kosztach procesu cywilnego, 1971.

⁹ W. Siedlecki: op. cit., s. 230 i nast.; T. Bukowski: op. cit., s. 112 i nast.

¹⁰ W. Siedlecki: Postępowanie nieprocesowe, 1973, s. 58.

¹¹ T. Bukowski: op. cit., s. 186.

Przez pojęcie „spis” słownik języka polskiego rozumie tekst oznaczający rejestr, wykaz.¹² Czy jednak w rozumieniu przepisu art. 109 k.p.c. spis kosztów powinien przybierać kształt pisemny? Wydaje się, że na to pytanie można i należy odpowiedzieć przecząco. Za trafny więc trzeba uznać pogląd, że złożenie spisu kosztów nastąpić może w postaci oświadczenia adwokata, złożonego w formie pisemnej z czysto technicznych tylko względów, chociaż nie ma żadnych przeszkód, aby oświadczenie takie złożyć ustnie do protokołu rozprawy.¹³

Z powyższych względów za słuszne należy przyjąć wyjaśnienie Sądu Najwyższego stwierdzające, że przez spis kosztów rozumieć należy wyliczenie wszystkich pozycji poniesionych kosztów, dokonane w zasadzie na piśmie w formie zestawienia. Jednakże przepis art. 110 d.k.c. (obecnie art. 109 k.p.c.) nie wymaga formy pisemnej i wobec tego — poza względami natury technicznej — nic nie stoi na przeszkodzie, aby spis kosztów wniesiony został ustnie do protokołu posiedzenia.¹⁴

Mutatis mutandis pogląd ten zachował swoją aktualność do dziś. Nie można bowiem zgodzić się z twierdzeniem, że np. dowodem wysokości wynagrodzenia adwokata powinno być oświadczenie adwokata poparte zaświadczeniem kierownika zespołu adwokackiego o wysokości ustalonego wynagrodzenia lub pokwitowaniem.¹⁵ Żądanie takie jest zbyt daleko idące i godzi w zaufanie do adwokata, jako osoby powołanej do współdziałania z sądami w zakresie ochrony porządku prawnego, obowiązanej do prowadzenia sprawy zgodnie z przepisami, której to osobie nie wolno — nawet dla dobra klienta — działać w sposób pozaprocesowy, mogący spowodować w następstwie uszczerbek dla prawidłowości postępowania, a tym bardziej w sposób niedopuszczalny z punktu widzenia prawa, etyki adwokackiej i godności zawodu.¹⁶

W myśl art. 2 ustawy o ustroju adwokatury, adwokatura współdziała z sądami i innymi organami państwowymi w zakresie ochrony porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i powołana jest do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących. Przez porządek prawny rozumieć tutaj należy praworządność, tzn. ścisłe przestrzeganie prawa przez wszystkie organy państwowe i przez obywateli.¹⁷ Wynika z tego, że przestrzeganie praworządności stanowi jedną z podstawowych zasad funkcjonowania adwokatury. W świetle powyższego za nieuzasadniony zatem należy uznać tak daleko idący brak zaufania do osoby adwokata, że aż posuwający się do żądania uzasadnienia przez niego swego twierdzenia w zakresie kosztów procesu — dokumentem.

M. Piekarski i M. Wilewski zajęli w tej sprawie słuszne stanowisko podnosząc, że oświadczenie adwokata co do wysokości poniesionych przez stronę kosztów zasługuje całkowicie na zaufanie.¹⁸ Pogląd ten jest tym bardziej trafny, że adwokat jest obowiązany do działania zgodnie z prawem, przy czym z faktu należenia do adwokatury wynika dla adwokata szczególny obowiązek należytego i godnego wykonywania tych funkcji (§ 11 oraz §§ 11—13 Zbioru zasad etyki zawodowej

¹² Mały Słownik Języka Polskiego, 1968, s. 765.

¹³ S. Garlicki: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7.IV.1970 r. w sprawie II CZ 37/70, „Palestra” nr 12/1971, s. 68 i nast. Porównaj też M. Piekarski i M. Wilewski: Z problematyki kosztów procesu cywilnego, „Palestra” nr 1/1967, s. 40.

¹⁴ Orzeczn. SN z dnia 19 lutego 1957 r. 2 CZ 18/57, OSP 1958, poz. 27.

¹⁵ K. Lipiński: Zasadzanie należności adwokackich w postępowaniu cywilnym, NP nr 4/1954, s. 68. Por. też orzeczenie SN z dnia 2.XII.1971 r. I PZ 66/1971, OSNCP nr 5/72, poz. 97.

¹⁶ Orzeczn. SN z dnia 28 października 1966 r. RAD 10/66, „Palestra” nr 9/1968, s. 88.

¹⁷ A. Burda i R. Klimowiecki: Prawo państwowe, 1958, s. 171.

¹⁸ M. Piekarski i M. Wilewski: op. cit., s. 40.

i godności zawodu, uchwalonego na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniach 6—7 maja 1961 r., „Palestra” nr 6/1961).

W świetle powyższego uznać trzeba, że ustne złożenie przez adwokata do protokołu rozprawy oświadczenia co do wysokości poniesionych przez stronę kosztów jest wystarczające i w zasadzie ani nie wymaga uzasadnienia go dokumentem, ani też nie wymaga badania zgodności tego oświadczenia z rzeczywistym stanem rzeczy. Przyjąć bowiem należy, że oświadczenie adwokata w kwestii kosztów procesu jest zgodne z prawdą. Dlatego też słusznie Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że adwokat przez sam fakt zgłoszenia w imieniu strony żądania zwrotu wynagrodzenia adwokackiego w określonej kwocie pieniężnej, odpowiadającej maksymalnej stawce taryfowej, potwierdza istnienie i treść zawartej w tym względzie umowy ze stroną.¹⁹

Reasumując, należy powiedzieć, że spis kosztów w myśl art. 109 k.p.c. może być złożony w dowolnej formie, tzn. albo w formie pisemnego tekstu zawierającego wykaz poszczególnych wydatków strony, podpisanego przez stronę bądź jej pełnomocnika, albo też w formie ustnego oświadczenia do protokołu posiedzenia.

2. Treść spisu kosztów

Spis kosztów powinien obejmować — bez względu na formę jego złożenia — te koszty, które w myśl zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. podlegają zwrotowi przez stronę przegrywającą sprawę. W tym rozumieniu należy przyjąć, że do kosztów procesu zalicza się:

- 1) koszty sądowe,
- 2) wynagrodzenie i wydatki pełnomocnika procesowego,
- 3) koszty przyjazdu do sądu strony oraz równowartość zarobku utraconego wskutek jej stawiennictwa w sądzie.²⁰

Nie można poza tym zapominać o obowiązującej w naszej procedurze zasadzie kosztów celowych (art. 98 k.p.c.), a więc tych kosztów, które są niezbędne do celowego dochodzenia swoich praw lub celowej obrony.²¹

Mając powyższe na uwadze, spis kosztów powinien zawierać wyliczenie wszystkich pozycji poniesionych kosztów, dokonane, jak to już zaznaczono, bądź na piśmie, bądź też w drodze ustnego oświadczenia do protokołu posiedzenia.²²

Obowiązek zwrotu kosztów sądowych, na które składają się opłaty sądowe i zwrot wydatków, w zasadzie nie budzi wątpliwości.

Przez opłaty sądowe rozumieć należy pobierany przez sąd wpis stały lub stosunkowy oraz opłaty kancelaryjne, przypadające od różnego rodzaju dokumentów (odpisów, zaświadczeń), które sąd wydaje na wniosek stron.²³ Natomiast na zwrot wydatków składają się te wydatki, które strona rzeczywiście poniosła w związku z przeprowadzaniem postępowania. Będą to więc należności świadków,

¹⁹ Orzeczn. SN z dnia 4 lutego 1960 r. 4 CZ 171/59, OSP 1961, poz. 37.

²⁰ W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, 1972, s. 228.

²¹ K. Lipiński: Zasadzanie należności adwokatów w postępowaniu cywilnym — Wydatki i koszty wyjazdu do innych miejscowości, NP nr 3/1955, s. 65; S. Garlicki: Pytania i odpowiedzi prawne, „Palestra” nr 6/1966, s. 71; K. Lipiński: Zasadzanie należności adwokackich w postępowaniu cywilnym, NP nr 4/1954 s. 67; T. Bukowski: op. cit., s. 91 i nast.; W. Siedlecki: op. cit., s. 231.

²² Orzeczn. SN z dnia 19 lutego 1957 r. 2 CZ 18/58, OSP 1958, poz. 27.

²³ W. Siedlecki: op. cit., s. 229.

biegłych, koszty przewozu rzeczy będących przedmiotem oględzin, koszty podróży stron, pełnomocników biegłych itp.²⁴

Trzeba tu jednak pamiętać o tym, że zwrotowi podlegają tylko te koszty, które są „niezbędne” do celowego prowadzenia procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Wynika z tego, że celowość danej czynności nie przesądza jeszcze o tym, iż poniesiony koszt, mający obciążać stronę procesową, był niezbędny.²⁵

Prowadzenie postępowania może niekiedy powodować ponoszenie takich wydatków, które wprawdzie mieszczą się w pojęciu celowego dochodzenia praw i celowej obrony, jednakże nie mieszczą się w pojęciu niezbędnych kosztów procesu enumeratywnie wyliczonych w art. 98 § 3 k.p.c. Na przykład jeszcze przed wytoczeniem procesu może być celowe uzyskanie pozasądowej opinii biegłego dla zorientowania się co do wysokości roszczenia, z jakim należy wystąpić, albo dokonanie odpowiednich wypisów z akt itp. Należy w związku z tym stwierdzić, że tego rodzaju wydatki nie mogą być traktowane jako koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c., a zatem nie mogą one obciążać strony przegrywającej sprawę.²⁶

Wydaje się dalej, że do kosztów celowych, podlegających zwrotowi od przegrywającego przeciwnika, nie można zaliczyć wydatków na nienależne opłaty sądowe, uiszczone na sprzeczne z prawem wezwanie sądu, jeżeli strona nie wykorzystwała środków prawnych pozwalających jej uniknąć uiszczenia opłaty albo uzyskania jej zwrotu.²⁷ Stronie bowiem nie przysługuje uprawnienie do zwrotu wszystkich wydatków, jakie poniosła w związku z prowadzeniem procesu, natomiast ma ona prawo do zwrotu jedynie tych wydatków, jakie były niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony.²⁸

Ocena celowości dochodzenia lub obrony swoich praw należy do sądu orzekającego.²⁹ Za trafny należy przy tym uznać postulat, że o tym, czy dany nakład na wydatki jest kosztem procesu w rozumieniu art. 98 k.p.c., czyli kosztem podlegającym zwrotowi powinna decydować okoliczność, czy strona uprawniona — przy uwzględnieniu jej poziomu intelektualnego — mogła go za taki uważać w chwili jego dokonania.³⁰ Postulat ten odpowiada zasadom słuszności, a w konsekwencji — także zasadom współżycia społecznego.

Nie może budzić wątpliwości, że stronie wygrywającej sprawę nie należy się w żadnym razie zwrot kosztów wywołanych jej niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem (*argumentum a contrario* z art. 103 k.p.c.). Trudno przecież uznać tego rodzaju koszty za koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony.

Do grupy kosztów procesu podlegających zwrotowi należą: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego adwokatem oraz poniesione przez niego wydatki w sprawie. W literaturze słusznie podniesiono, że jest to pozycja pozasądowych wydatków strony, przy czym celowość ich ustawa z góry zakłada, usuwając tym samym ocenę tej celowości spod kontroli sądu.³¹

24 W. Siedlecki: op. cit., s. 229; T. Bukowski: op. cit., s. 96.

25 T. Bukowski: op. cit., s. 91.

26 S. Garlicki: Pytania i odpowiedzi prawne „Palestra” nr 6/1966, s. 77 i nast.

27 Orzeczn. SN z dnia 20.IX.1961 r. 2 CZ 104/61, NP nr 10/1962, s. 1375.

28 M. Waligórski: op. cit., s. 207.

29 K. Lipiński: Zasądzanie należności adwokackich w postępowaniu cywilnym, NP nr 4/1954, s. 67.

30 T. Bukowski: op. cit., s. 94.

31 K. Lipiński: op. cit., s. 67.

T. Bukowski wyraził wprawdzie pogląd, że mogą powstać sytuacje, w których zlecenie sprawy adwokatowi będzie wyraźnym przejawem złej woli, kaprysu, szynkany czy rozrzutności. W takich sytuacjach, zdaniem autora, koszty pełnomocnika należą do kosztów nie podlegających zwrotowi.³² Poglądowi temu nie można jednak przyznać racji. Kodeks postępowania cywilnego stanowi bowiem wyraźnie w art. 86, że strona ma prawo działać przed sądem przez pełnomocnika. Reprezentowane przez T. Bukowskiego stanowisko pozbawiałoby stronę w niektórych wypadkach możliwości działania przez pełnomocnika. Brak całkowicie podstaw do wysnuwania przypuszczeń, że ustawodawca kierował się taką właśnie intencją, jaką prezentuje T. Bukowski. Przeciwnie, z treści art. 98 § 3 k.p.c. wynika w sposób jednoznaczny, że wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata są zawsze niezbędnymi kosztami procesu. Dalszą zaś konsekwencją tego przepisu jest usunięcie spod oceny sądu celowości tego rodzaju wydatków, jak już wspomniano o tym wyżej.³³

Bez znaczenia jest tu również okoliczność, że strona wygrała proces nie dzięki należytemu prowadzeniu go przez adwokata, lecz jedynie dlatego, że korzystny dla strony wynik procesu wynikał z okoliczności i poglądów prawnych, które sąd wziął pod uwagę z urzędu. Wprawdzie Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń wypowiedział pogląd, iż stronie nie przysługuje zwrot kosztów adwokackich, jako nie stanowiących niezbędnych kosztów do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, wtedy, gdy na skutek niezapoznania się przez adwokata z przepisami mającymi zastosowanie w sprawie i niepowołania się na nie w toku postępowania, powództwo zostało oddalone przez sąd I instancji, a następnie wyrok ten został przez sąd rewizyjny uchylony nie na skutek zarzutów (czynności) adwokata, lecz na podstawie obligatoryjnego wzięcia przez sąd rewizyjny pod rozwagę naruszenia przepisów prawa materialnego — jednakże pogląd ten został oceniony zdecydowanie krytycznie w literaturze.³⁴ Trafnie bowiem podniesiono, że jest on zbyt daleko idący, gdyż odmawia prawa do zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, obciążając nimi samą stronę, aczkolwiek właśnie wniesienie środka odwoławczego przez adwokata okazało się celowe, bo przecież tylko dlatego sąd odwoławczy mógł zmienić wadliwe orzeczenie, za które odpowiedzialny jest przede wszystkim sąd, i to zarówno ze względu na obowiązującą zasadę prawdy obiektywnej (jeśli chodzi o ustalenie stanu faktycznego), jak i ze względu na zasadę *iura novit curia* (jeśli chodzi o stosowanie przepisów prawa).³⁵ W tej materii E. Wengerek słusznie zauważył, że krytykowane stanowisko Sądu Najwyższego jest niezgodne z poglądem przyjętym przez literaturę i orzecznictwo SN, według którego stronie należy się od przeciwnika zwrot takiej sumy, jaką zgodnie z przepisami rzeczywiście adwokatowi zapłaciła, przy czym sąd nie jest powołany do oceny tego, czy adwokat pobrał od strony kwotę odpowiadającą nakładowi jego pracy.³⁶

Sąd Najwyższy powrócił potem jeszcze raz do stanowiska zajętego w krytykowanej tezie stwierdzając, że jeżeli rozstrzygnięcie sporu oparte zostało na pod-

³² T. Bukowski: op. cit., s. 99.

³³ S. Garlicki: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7.IV.1970 r. w sprawie II CZ 37/70, „Palestra” nr 12/1971, s. 66. Por. też W. Formański: Wynagrodzenie jako element kosztów procesu, NP nr 10/1959, s. 1239.

³⁴ E. Wengerek: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1960 r. 4 CR 264/60, OSP 1961, s. 353 i nast.; W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (prawo procesowe cywilne — I półrocze 1961 r.), PiP nr 3/1962, s. 494; T. Bukowski: op. cit., s. 102 i nast.; S. Garlicki: op. cit., s. 166; B. Dobrzański: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, praca zbiorowa, 1975, s. 211; M. Piekarski i M. Wilewski: Z problematyki kosztów procesu cywilnego, „Palestra” nr 1/1967, s. 36.

³⁵ W. Siedlecki: op. cit., s. 494.

³⁶ E. Wengerek: op. cit., s. 354.

stawie, którą sąd uwzględnił z urzędu, to względy słuszności, jakie ma na uwadze przepis art. 102 k.p.c. przemawiają za tym by nie obciążać strony kosztami procesu poniesionymi przez przeciwnika.³⁷

Oba te orzeczenia Sądu Najwyższego są jednak odosobnione i nie przyjęły się później w orzecznictwie w świetle ostrej krytyki, jakiej zostały poddane.

Reasumując, należy dojść do wniosku, że brak jest podstawy do odmówienia zwrotu kosztów tylko z tego względu, że przy dochodzeniu praw lub w ich obronie strona albo jej pełnomocnik zajmowali stanowisko prawnie błędne i że uwzględnienie powództwa bądź jego oddalenie nastąpiło z innych przyczyn.

Analogiczne stanowisko należy zająć również, jeśli chodzi o wynagrodzenie adwokata ustanowionego dla strony z urzędu. *Mutatis mutandis* przyjąć można za trafną w odniesieniu do takiego pełnomocnika argumentację przedstawioną wyżej, a dotyczącą pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Wprawdzie w literaturze wyrażono pogląd, że aby przeciwdziałać niesumienności zastępców stron, byłoby celowe *de lege ferenda* przyznanie w takich wypadkach sądowi prawa do nieuwzględniania kosztów adwokata ustanowionego na podstawie zwolnienia strony od kosztów sądowych, jeżeli nie zachował on należytej staranności w procesie.³⁸ Jednakże pogląd ten nie uwzględnia unormowania, jakie w tej mierze zawiera rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21.XII.1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich (Dz. U. Nr 48, poz. 241). Otóż w myśl § 19 tego rozporządzenia, jeżeli w sprawie prowadzonej przez adwokata ustanowionego z urzędu osoba korzystająca z jego pomocy prawnej uzyska korzyść majątkową, a nie zostaną na jej rzecz zasądzone koszty procesu lub zostaną zasądzone w wysokości nie pozwalającej na zaspokojenie opłat na rzecz zespołu (art. 122 k.p.c.), to zespołowi temu należy się od tej osoby opłata obliczona według stawek przewidzianych w rozporządzeniu, przy czym nie może ona przekraczać jednej piątej uzyskanej przez tę osobę korzyści majątkowej. W konsekwencji zatem koszt pełnomocnika obciążałby samą stronę, co jednak wobec jej sytuacji majątkowej (zwolnienie od kosztów) byłoby tym bardziej niedopuszczalne i społecznie całkowicie nieuzasadnione.

Osobnym zagadnieniem jest wysokość zasądanego przez sąd wynagrodzenia i wydatków jednego adwokata. Należą one do niezbędnych kosztów procesu osoby reprezentowanej przez adwokata.

Obowiązujący dawniej w tej kwestii przepis art. 89 § 1 d.k.p.c. stanowił, że do niezbędnych kosztów procesu zalicza się należności i wydatki jednego adwokata. Z wykładni zaś obecnie obowiązującego analogicznego przepisu (art. 98 § 3 k.p.c.) wynika, że oprócz wynagrodzenia i wydatków jednego adwokata, określonych obowiązującymi przepisami, żadne inne świadczenia na jego rzecz nie wchodzi w rachubę.³⁹ Zawężenie to nie jest m. zd. słuszne, gdyż prowadzić może do nieuzasadnionego obciążania strony wygrywającej proces innymi niż wynagrodzenie należnościami adwokata, których nie można zaliczyć także do wydatków. Aby więc uniknąć w tej kwestii nieporozumień, należy zaznaczyć, że zespół adwokacki pobiera od klienta — oprócz wynagrodzenia i kosztów na wydatki — jeszcze ryczałt w wysokości od 40 do 150 zł (§ 21 regulaminu w sprawie rozliczania i rachunkowości w zespołach adwokackich, uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 15 października 1972 r. i zatwierdzonego przez Ministra Sprawiedliwości decyzją z dnia 17.XI.1972 r. — „Palestra” nr 11/1972, s. 31 i nast.).

³⁷ Orzeczn. SN z dnia 3 maja 1966 r. II PR 115/1966, OSPIKA 1967, poz. 8.

³⁸ E. Wengerek: op. cit., s. 355.

³⁹ M. Piekarski i M. Wilewski: op. cit., s. 35.

Ponadto strona zlecająca sprawę płaci także w zespole ryczałt w kwocie do łącznej wysokości 10% ustalonej opłaty za czynności zespołu, ale nie więcej niż 100 zł w każdej sprawie, na poczet drobnych wydatków ponoszonych w związku z prowadzeniem sprawy, których udokumentowanie rachunkiem jest z natury rzeczy niemożliwe lub znacznie utrudnione (§ 24 ust. 1 pkt 7 cytowanego wyżej regulaminu). Oba tego rodzaju płatności (ryczałtów) tych nie można zaliczyć ani do wynagrodzenia adwokata, ani też do jego wydatków. Skoro jednak intencją ustawodawcy jest zwrócenie wygrywającemu sprawę wszystkich kosztów niezbędnych, jakie strona poniosła, to również i te koszty powinny być stronie zwrócone. Koszty te przecież strona musi ponieść, jeśli chce zlecić sprawę do prowadzenia zespołowi adwokackiemu.

Sprawa ta wywołuje różne kontrowersje, najczęściej jednak sądy stoją na stanowisku, że koszty te nie wchodzi w skład taryfowego wynagrodzenia adwokata i dlatego, mimo umieszczenia ich w spisie kosztów, odmawiają zasądzenia ryczałtów. *De lege lata* należałoby postulować, aby sprawę tę — oczywiście na korzyść strony wygrywającej proces — wyjaśniło ostatecznie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Natomiast *de lege ferenda* wypadałoby zastanowić się, czy redakcja przepisu art. 89 § 1 d.k.p.c., mówiącego o należnościach, a nie o wynagrodzeniu (art. 98 § 3 k.p.c.), nie była właściwsza i czy wobec tego nie należałoby powrócić do poprzednio użytego pojęcia. Wydaje się, że tak właśnie być powinno, tym bardziej, że na potrzebę taką wskazują np. wymienione ryczałty. A można przecież liczyć się w przyszłości — wobec postępu techniki — także z innymi jeszcze należnościami.

Według obecnie obowiązującej wykładni przyjąć trzeba, że wysokość wynagrodzenia adwokata powinna się mieścić w granicach norm taryfowych ustalonych cytowanym już rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich. Rozporządzenie to stanowi pierwsze ograniczenie wysokości wynagrodzenia adwokata, jakie sąd może przyznać stronie wygrywającej proces. Drugie zaś ograniczenie uzależnione jest od faktycznej wysokości wynagrodzenia przewidzianego w umowie zawartej pomiędzy klientem a zespołem adwokackim (przy czym wysokość ta powinna się mieścić w ramach stawek określonych powyższym rozporządzeniem — por. § 6 pkt 1).

Odstępstwem od zasady, że wysokość opłaty za czynności zespołu musi się mieścić w granicach stawek przewidzianych rozporządzeniem, są sprawy cudzoziemców dewizowych. W myśl § 6 ust. 2 tego rozporządzenia, jeżeli klientem jest cudzoziemiec dewizowy, a sprawa wymaga szczególnego nakładu pracy lub wiadomości specjalnych, kierownik zespołu może ustalić w umowie wysokość opłaty wyższą od stawek przewidzianych w rozporządzeniu. Przepis ten stosuje się odpowiednio w wypadku zlecenia sprawy dotyczącej spadku lub darowizny, otrzymywanych przez obywateli polskich z zagranicy, jeżeli przedmiot spadku lub darowizny znajduje się poza granicami kraju. Podkreślić przy tym wypada, że strona wygrywająca sprawę ma prawo żądać od przeciwnika zwrotu kosztów adwokackich tylko wówczas, gdy była zastępowana w procesie przez adwokata jako pełnomocnika procesowego; pomoc prawna adwokata poza procesem nie uzasadnia żądania zwrotu kosztów adwokackich.⁴⁰

Poza powyższymi zastrzeżeniami należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że o tym, czy stronie przysługuje od przeciwnika zwrot wynagrodzenia za prowadzenie

⁴⁰ Z. Krzemiński: Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego (Izba Cywilna 1945—1957), „Palestra” nr 3/1957, s. 82.

sprawy, nie decydują przepisy prawa materialnego, regulujące jej stosunek do pełnomocnika, ani też fakt wypłacenia mu wynagrodzenia, lecz przepisy prawa procesowego. Te zaś zapewniają zwrot kosztów za prowadzenie sprawy tylko ze względu na zastępstwo w procesie przez adwokata lub jedną z osób wymienionych w art. 89 § 2 d.k.p.c. (obecnie art. 99 k.p.c.).⁴¹ Ponieważ w myśl § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o opłatach wysokość opłaty określa umowa między kierownikiem zespołu a klientem, przeto właśnie ta umowa decyduje o wysokości wynagrodzenia, jakie sąd ma obowiązek zasądzić od strony przegrywającej proces.⁴²

Na tle wysokości wynagrodzenia adwokata może się wyłonić problem, jak należy ją ustalać w razie prowadzenia sprawy z powództwa głównego i powództwa wzajemnego. Zauważyć trzeba, że pozew główny i pozew wzajemny stanowią jedną sprawę w rozumieniu § 10 ust. 1 rozporządzenia o opłatach za czynności zespołów adwokackich.⁴³ Dlatego też w wypadku kiedy adwokat zastępuje stronę w sprawie, w której druga strona wytacza powództwo wzajemne, należy mu się tylko jedno łączne wynagrodzenie. Podstawą do obliczenia wysokości wynagrodzenia adwokata w takich wypadkach — jeśli chodzi o sprawy majątkowe — będzie wartość przedmiotu sporu obliczona łącznie dla powództwa głównego i powództwa wzajemnego.⁴⁴ Za słuszny bowiem wypada uznać pogląd, że prowadzenie sprawy z powództwa głównego i powództwa wzajemnego powoduje zwiększenie nakładu pracy adwokata, co z kolei powinno być zrekompensowane zwiększoną wartością przedmiotu sporu, polegającą na zsumowaniu wartości powództwa głównego i powództwa wzajemnego.⁴⁵ Natomiast jeżeli sąd na podstawie art. 218 k.p.c. zarządzi oddzielną rozprawę co do pozwu głównego i pozwu wzajemnego, należy wówczas potraktować pozew główny i pozew wzajemny jako dwie odrębne sprawy i ustalić wynagrodzenie adwokackie oddzielnie dla każdej z tych spraw.⁴⁶

Rozważenia wymaga również — w związku z wysokością wynagrodzenia adwokackiego — zagadnienie zwrotu kosztów postępowania incydentalnego. Otóż Sąd Najwyższy prawidłowo wyjaśnił, że stronie wygrywającej sprawę należy się od przeciwnika zwrot kosztów procesu niezbędnych do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony poniesionych w toku całego procesu, w tym także kosztów postępowania incydentalnego, chociażby nawet w tym postępowaniu strona uległa przeciwnikowi. Decyduje tu bowiem w zakresie kosztów ostateczny wynik sprawy.⁴⁷

41 Orzeczn. SN z dnia 23 kwietnia 1965 r. I CR 27/65, OSPIKA 1966, poz. 11.

42 Por. S. Garlicki: op. cit., s. 67; M. Piekarski i M. Wilewski: op. cit., s. 38; T. Bukowski: op. cit., s. 103; Z. Krzemieński: op. cit., s. 82; E. Wengerek: op. cit., s. 354; M. Waligórski: op. cit., s. 208; K. Lipiński: Zasadzenie należności adwokackich w postępowaniu cywilnym, NP nr 4/1954, s. 67; W. Formański: op. cit., s. 1239; uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 7 marca 1968 r., „Palestra” nr 4/1968, s. 114 i nast.; orzeczn. SN z dnia 16 lutego 1955 r. II CZ 14/55, PiP nr 7—8/1955, s. 297; orzeczn. SN z dnia 31 marca 1955 r. I CZ 316/54, OSN 1955, poz. 89; orzeczn. SN z dnia 29 grudnia 1958 r. 4 CZ 260/58, OSP 1959, poz. 212.

43 K. Potrzebowski: Nowe opłaty za czynności zespołów adwokackich, „Palestra” nr 6/1968, s. 14; S. Garlicki: Pytania i odpowiedzi prawne, „Palestra” nr 6/1967, s. 57.

44 S. Garlicki: op. cit., s. 57; W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, 1972, s. 178; orzeczn. SN z dnia 25 lipca 1953 r. II C 609/53, OSN 1954, poz. 61.

45 S. Garlicki: op. cit., s. 57 i nast.

46 K. Potrzebowski: op. cit., s. 14; S. Garlicki: op. cit., s. 58.

47 Orzeczn. SN z dnia 7 listopada 1976 r. I PZ 66/66, NP nr 10/1968, s. 1950 z głosem aprobującą tezę M. Piekarskiego i M. Wilewskiego; orzeczn. SN z dnia 30 kwietnia 1973 r. II CR 158/73, OSNCP 1974, poz. 90; B. Dobrzański: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, praca zbiorowa, 1975, s. 212.

Należy również podkreślić, że nie może budzić zastrzeżeń stanowisko, według którego adwokatowi, który w ramach działalności zespołu adwokackiego prowadził i wygrał własną sprawę, przysługuje taryfowe wynagrodzenie adwokackie⁴⁸ w wysokości ustalonej przez kierownika zespołu.

Niebagatelne znaczenie ma także problem wysokości wynagrodzenia należnego adwokatowi w tych sprawach, w których w taryfie nie zostały określone kwoty tego wynagrodzenia. W myśl przepisu § 6 ust. 3 rozporządzenia o opłatach wysokość opłaty za czynności zespołu nie przewidziane w rozporządzeniu określa kierownik zespołu adwokackiego, biorąc za podstawę opłaty w sprawach o najbardziej zbliżonym charakterze. Chodzić tu będzie przede wszystkim o sprawy o charakterze niemajątkowym. Należałoby uznać, że wynagrodzenie ustalone przez kierownika zespołu w tych sprawach jest wiążące dla sądu orzekającego. Jednakże w takich wypadkach adwokat, mając na uwadze interes klienta, powinien — zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej — składać spis kosztów zawierający ustalone przez kierownika zespołu opłaty za prowadzenie sprawy, aby przypadkiem nie narazić klienta na przyznanie mu zwrotu kosztów adwokackich w kwocie niższej niż wynoszą umówione opłaty w zespole.⁴⁹

Do niezbędnych kosztów procesu strony zalicza się również wydatki jednego adwokata. Należy przyjąć, że w skład tych wydatków poniesionych przez pełnomocnika wchodzi wydatki przewidziane w obowiązujących przepisach, a przede wszystkim koszty przejazdów do sądu. Będą tu więc wchodzić w grę wyłącznie wydatki na koszty podróży, noclegu oraz diety — stosownie do § 25 ust.1 regulaminu w sprawie rozliczania i rachunkowości w zespołach adwokackich, uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 15 października 1972 r. i zatwierdzonego przez Ministra Sprawiedliwości decyzją z dnia 17 listopada 1972 r. („Palestra” nr 11/1972, s. 31 i nast.). Regulamin ten wyjaśnił szereg wątpliwości, jakie w literaturze i orzecznictwie pojawiały się na tym tle.⁵⁰

⁴⁸ Orzeczn. SN z dnia 16 sierpnia 1965 r. II PZ 29/63, NP nr 9/1966 s. 1142 z głosem aprobującym M. Wilewskiego, s. 1143 i nast. Zamieszczona tamże krytyczna glosa S. Grossa (s. 1147 i nast.) nie jest przekonywująca. B. Dobrzański (Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, praca zbiorowa, 1975, s. 213) podziela pogląd S. Grossa.

Nie można się jednak zgodzić z twierdzeniami tych dwóch ostatnich autorów, że w ten sposób zespół współdziała w tworzeniu fikcji w celu uzyskania kosztów zastępstwa adwokackiego od przeciwnika. Przecież adwokat, prowadząc i opracowując własną sprawę, traci na nią dodatkowy czas w ramach swoich czynności zawodowych wykonywanych w zespole. Odmówienie przyznania adwokatowi kosztów w takim wypadku stanowiłoby też swoistą „premię” dla przeciwnika procesowego, przegrywającego proces, w postaci zwolnienia go od obowiązku poniesienia zwrotu kosztów adwokackich. Z tych również względów nie można podzielić poglądu W. Siedleckiego (PIP 1967, nr 4—5, s. 736) ani też T. Bukowskiego (op. cit., s. 104 i nast.). Stanowisko Sądu Najwyższego w omawianym zakresie aprobują słusznie E. Wengerek i J. Sobkowski (NP nr 5/1970, s. 717).

M. Piekarski i M. Wilewski (op. cit., s. 36 i nast.), aprobując tezę Sądu Najwyższego, słusznie podkreślają, że gdyby przeciwnik procesowy postąpił zgodnie z prawem, to nie doszłoby do procesu i adwokat wykorzystałby czas, jaki poświęcił na prowadzenie procesu, na wynagradzaną działalność zawodową.

⁴⁹ Uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 7 marca 1968 r., „Palestra” nr 4/1968, s. 114 i nast.

⁵⁰ W. Dąbrowski: Pytania i odpowiedzi prawne, „Palestra” nr 11/1966, s. 60 i nast.; M. Piekarski i M. Wilewski: Z problematyki kosztów procesu cywilnego, „Palestra” nr 1/1967, s. 40 i nast.; W. Dąbrowski: Pytania i odpowiedzi prawne, „Palestra” nr 10—11/1967, s. 49—50; K. Lipiński: Zasądzanie należności adwokatów w postępowaniu cywilnym — Wydatki i koszty wyjazdu do innych miejscowości, NP nr 3/1955, s. 64—67; Kronika — Izba warszawska, „Palestra” nr 9/1969, s. 123; W. Dąbrowski: Pytania i odpowiedzi prawne, „Palestra” nr 4/1969, s. 72; Z orzeczeń Wydziałów Cywilnych Rewizyjnych Sądów Wojewódz-

Tak więc w myśl § 2 cytowanego regulaminu adwokatowi, który ma siedzibę poza miejscem stałego zamieszkania, nie należy się zwrot kosztów przejazdu i noclegów oraz nie należą się diety za czynności dokonane w miejscowości zamieszkania i w miejscowości, w której ma siedzibę. Zwrot kosztów przejazdu obejmuje faktycznie poniesione koszty przejazdu koleją, autobusem, samolotem, wagonem sypialnym lub innym środkiem lokomocji oraz koszty dojazdu do dworca i z dworca.

Należy dodać, że zgodnie z cyt. regulaminem adwokatowi przysługuje prawo przejazdu pociągiem pospiesznym wagonem I klasy. Przejazdy samolotem lub wagonem sypialnym oraz taksówką lub własnym samochodem mogą odbywać się za zgodą klienta i kierownika zespołu. Regulamin określa też sposób obliczania kosztów przejazdów własnym środkiem lokomocji, koszty noclegu, diety i inne.

W konsekwencji należy zatem przyjąć, że odbycie podróży przez adwokata jakimkolwiek środkiem lokomocji przewidzianym w regulaminie należy zaliczyć do podlegających zwrotowi wydatków, jako niezbędnych kosztów pocesu strony reprezentowanej przez adwokata. Warunkiem uznania tych wydatków przez sąd jest przedstawienie ich w spisie kosztów zgodnie z wymaganiami art. 109 k.p.c.

Na marginesie dotychczasowych rozważań należy podkreślić, że po reformie adwokatury stosunki pieniężne pomiędzy klientem a adwokatem zostały całkowicie zastąpione przez rozliczanie się między zespołem a klientem. Klient bowiem zawiera umowę z zespołem adwokackim, a nie z adwokatem. Adwokat nie otrzymuje wynagrodzenia za poszczególną czynność ani od zespołu adwokackiego, ani od klienta. Czym innym jest więc opłata, którą klient uiszcza na rzecz zespołu, a zupełnie czym innym są środki pieniężne, które adwokat otrzymuje w zespole z tytułu swych czynności.⁵¹ Słusznie przy tym podkreślił K. Lipiński, że koszty procesu zasądza się na rzecz strony, a nie na rzecz adwokata.⁵²

III. TERMIN DO ZŁOŻENIA SPISU KOSZTÓW

Roszczenie o zwrot kosztów procesowych wygasa, jeżeli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych (art. 109 k.p.c.). Z treści więc tego przepisu wynika: po pierwsze — że zwrot kosztów następuje tylko na żądanie strony oraz po drugie — że żądanie zwrotu kosztów, pod rygorem wygaśnięcia z mocy prawa tego roszczenia, musi być połączone ze złożeniem sądowi najpóźniej przed zamknięciem ostatecznej rozprawy spisu kosztów lub wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych.⁵³ Jedynie stronie działającej bez adwokata sąd przyznaje koszty z urzędu (zdanie drugie art. 109 k.p.c.).

Użyte w art. 109 k.p.c. określenie, że roszczenie „wygasa”, uniemożliwia dochodzenie tego roszczenia w terminie późniejszym w osobnym procesie, a także czyni niedopuszczalnym przywrócenie terminu do zgłoszenia wniosku o przyznanie

kich, BMS nr 11/1958, s. 34; orzeczn. SN z dnia 17 maja 1960 r. 4 CZ 34/60, OSP poz. 117 i NP nr 12/1960, s. 1659; orzeczn. SN z dnia 2 grudnia 1971 r. I PZ 66/71, OSNCP 1972, poz. 97.

⁵¹ K. Zawadzki: Opłaty za czynności zespołów adwokackich, „Palestra” nr 3/1968, s. 3 i nast.

⁵² K. Lipiński: Głosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1957 r. 3 CZ 245/57, OSP 1958, s. 418.

⁵³ Por. S. Garlicki: Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7.IV.1970 r. w sprawie II CZ 37/70, „Palestra” nr 12/1971 s. 65.

zwrotu kosztów procesu.⁵⁴ Przepis art. 110 d.k.p.c. przewidywał w analogicznej sytuacji sankcję „utrąty” roszczenia o zwrot kosztów.

Jak już zaznaczono, wniosek o przyznanie zwrotu kosztów procesu powinien być w myśl art. 109 k.p.c. zgłoszony najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia. Zgodnie zatem z tym przepisem adwokat jest obowiązany złożyć przed zamknięciem ostatecznej rozprawy spis tych kosztów lub zgłosić wniosek, aby je sąd zasądził według norm przepisanych.⁵⁵ Jeżeli więc adwokat zażąda zasądzenia kosztów, ale nie złoży ich spisu lub nie uzupełni żądania swego w tym zakresie formułą „według norm przepisanych” — to brak będzie podstaw do zasądzenia na rzecz jego klienta kosztów procesu, albowiem w takiej sytuacji roszczenie o zwrot kosztów wygasa z mocy samego prawa (art. 109 k.p.c.).

Wydaje się, że takie stanowisko byłoby jednak zbyt formalistyczne. Dlatego też słusznie S. Garlicki podnosi, że jeżeli adwokat żąda zasądzenia kosztów, nie składając zarazem ich spisu, to w tym żądaniu *implicite* mieści się już formuła o ich zasądzenie według norm przepisanych, nawet gdyby słowa te nie zostały użyte.⁵⁶ Aby jednak uniknąć nieporozumień na tym tle, adwokat powinien m. zd. zawsze domagać się — jeżeli nie składa jednocześnie spisu kosztów — zasądzenia ich według norm przepisanych. Formuła ta nie stoi na przeszkodzie złożeniu spisu kosztów w późniejszej fazie postępowania, zwłaszcza że przecież na początku procesu nie zawsze można wysokość ich z góry określić (koszty biegłych, dojazdy świadków, pełnomocnika itp.).

Wniosek o zwrot kosztów może być, oczywiście, zgłoszony również wcześniej, co z reguły w sprawach, w których występują adwokaci, następuje w pozwie lub w odpowiedzi na pozew, a w każdym razie — zazwyczaj — w pierwszym piśmie sporządzanym przez pełnomocnika-adwokata. Jeżeli wniosek o zwrot kosztów został złożony już w tej fazie postępowania, to nie zachodzi potrzeba ponawiania tego wniosku. Jeżeli jednak po zgłoszeniu tego wniosku strona poczyniła wydatki na proces, które wykraczają poza ustawowe wynagrodzenie adwokackie, to należy przed zamknięciem ostatecznej rozprawy złożyć sądowi spis kosztów, który powinien objąć także te ostatnie wydatki pod rygorem wygaśnięcia roszczenia o ich zwrot.⁵⁷

Orzekanie sądu o kosztach procesu jest oparte na zasadzie unifikacji i zasadzie koncentracji kosztów procesu. Dlatego też, opierając się na tych zasadach, sąd rozstrzyga o kosztach dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.⁵⁸

Ponieważ sąd rozstrzyga o kosztach procesu w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.), przeto nie można żądać w instancji rewizyjnej przyznania zwrotu kosztów procesu także za pierwszą instancję, jeżeli przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji strona nie zgłosiła wniosku o przyznanie zwrotu kosztów za tę instancję albo nie złożyła spisu kosztów. Z tego względu w każdej instancji osobno strona powinna wnosić o przyznanie jej kosztów albo też złożyć sądowi spis kosztów za poszczególną instancję, co jest jednoznaczne z wnioskiem o przyznanie zwrotu kosztów zgodnie ze złożonym spisem.

⁵⁴ M. Piekarski i M. Wilewski: op. cit., s. 39; M. Piekarski: Odpowiedź nr 47 na pytanie prawne, aprobowana przez Komitet Redakcyjny Polskiego Procesu Cywilnego (J.J. Litauer i W. Świecicki: Zbiór aktualnych pytań do k.p.c., 1949 r., s. 84). Por. także orzeczn. SN z dnia 7 marca 1952 r. C 738/51, NP nr 6/1953, s. 55.

⁵⁵ S. Garlicki: op. cit., s. 65.

⁵⁶ Tamże, s. 65.

⁵⁷ M. Piekarski i M. Wilewski: op. cit., s. 39.

⁵⁸ W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, 1972, s. 234.

Tym samym wniosek o przyznanie zwrotu kosztów procesu złożony w danej instancji może dotyczyć tylko tej instancji i nie rozciąga się na dalsze instancje i dlatego sąd nie jest władny przyznać zwrotu kosztów postępowania odwoławczego stronie, która w instancji rewizyjnej lub zażalenkowej nie zgłosiła w myśl art. 109 k.p.c. wniosku o przyznanie jej zwrotu kosztów procesu lub nie złożyła ich spisu.

Okoliczność, że w pozwie zawarty jest wniosek o zasądzenie kosztów procesu, nie czyni zadość wymaganiu złożenia spisu kosztów lub zgłoszeniu wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych w postępowaniu rewizyjnym.⁵⁹ Dlatego też brak takiego wniosku uniemożliwia wydanie orzeczenia o zwrocie kosztów, bo nie można orzekać o wniosku, którego w rzeczywistości nie ma.

IV. ZAKRES OCENY SĄDU PROCESOWEGO W SPRAWIE ZŁOŻONEGO SPISU KOSZTÓW

O przyznaniu zwrotu kosztów procesu rozstrzyga sąd (art. 108 § 1 k.p.c.). Należy tu jednak rozważyć, jak daleko sięgają uprawnienia sądu w zakresie oceny wysokości zwrotu kosztów, jeżeli adwokat złoży w przepisany termin spis kosztów. Skoro w myśl art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach, to *implicite* przyjąć należy, że sądowi przysługuje kontrola złożonego spisu kosztów. Celem tej kontroli jest tylko sprawdzenie, czy są one obliczone prawidłowo, jakie to są koszty i czy są one niezbędne do celowego dochodzenia praw bądź celowej obrony.

Sprawa wysokości kosztów sądowych oraz zwrotu kosztów przejazdu do sądu i równowartości zarobku utraconego wskutek jej stawiennictwa nie budzi w zasadzie wątpliwości. W tym zakresie aktualne są rozważania poczynione w II części niniejszego opracowania. Sąd zatem władny tu będzie badać, czy strona nie uiściła przypadkiem nienależnych opłat sądowych sprzecznych z przepisami i czy wykorzystwała w takiej sytuacji środki prawne pozwalające jej na uniknięcie uiszczenia opłaty lub na uzyskanie jej zwrotu, w przeciwnym bowiem razie sąd odmówi zwrotu tej części kosztów.⁶⁰

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w postanowieniu o kosztach chodzi o należyte zastosowanie obowiązujących przepisów nie do materialnego stanu faktycznego, ale do wytworzonej sytuacji procesowej.⁶¹

W konsekwencji trzeba zatem dojść do wniosku, że zagadnienie stopnia związania sądu wysokością żądanych przez stronę kosztów procesowych staje się aktualne tylko wtedy, kiedy brak jest przesłanek do orzekania o kosztach z urzędu, a samo żądanie zwrotu tych kosztów zostało zgłoszone w formie spisu kosztów.⁶² Podkreślić przy tym wypada konieczność składania pełnego spisu kosztów, tzn. zawierającego wszystkie poniesione przez strony koszty procesu, gdyż sąd przyzna stronie tylko te koszty, które są zamieszczone w spisie.⁶³

Obowiązek należytego sporządzania spisu kosztów obciąża adwokata jako pełnomocnika strony procesowej. M. Piekarski wyraził trafny pogląd, że złożenie przez

⁵⁹ Orzecz. SN z dnia 28 grudnia 1972 r. II PO 36/72, OSPiKA 1973, poz. 160. Zob. też M. Piekarski i M. Wilewski: op. cit., s. 39 i nast.

⁶⁰ Por. K. Lipiński: Zasądzanie należności adwokackich w postępowaniu cywilnym, NP nr 4/1954, s. 64.

⁶¹ W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część szczegółowa, s. 153.

⁶² T. Bukowski: op. cit., s. 186.

⁶³ Por. W. Formański: op. cit., s. 1238.

adwokata spisu kosztów daje rękojmię rzetelności spisu, uzasadnia więc oparcie na tym spisie ustaleń co do wysokości poszczególnych pozycji objętych spisem (np. ceny biletu, wydatków na hotel itp.) bez ich sprawdzania.⁶⁴ Również Sąd Najwyższy zajął tu stanowisko, że „gdy spis kosztów składa adwokat, z reguły zawarte w spisie twierdzenia adwokata co do wysokości każdego z poniesionych wydatków należy uznać za ścisłe. Fakt, że spis kosztów pochodzi od adwokata, gwarantuje bowiem rzetelność spisu i uzasadnia oparcie na nim ustaleń co do wysokości poszczególnych wydatków bez jej sprawdzania, chyba że potrzeba sprawdzania wynika z wyjątkowych okoliczności danej sprawy”.⁶⁵

W razie więc złożenia spisu kosztów przez adwokata, jego sprawdzenie może nastąpić tylko w zupełnie wyjątkowych sytuacjach. Nie można jednak całkowicie wyłączyć sytuacji, kiedy sąd bądź z urzędu, bądź w związku z zarzutami strony przeciwnej poweźmie wątpliwości, czy poszczególne pozycje spisu kosztów są prawidłowo podane. W takich sytuacjach sąd powinien w miarę potrzeby wysłuchać stronę przeciwną w sprawie zgłoszonego przez drugą stronę żądania zwrotu kosztów procesu oraz udostępnić stronie przeciwnej wgląd w złożony spis kosztów, aby dać jej możliwość zgłoszenia ewentualnych zarzutów co do poszczególnych pozycji tego spisu. Sąd procesowy powinien wówczas dopuścić stosowne dowody, przedtem jednak powinien wnikliwie rozważyć, czy podniesione przez stronę zarzuty co do rzetelności spisu są uzasadnione.⁶⁶

W związku z powyższym trzeba pamiętać, że ocena dowodów przeprowadzonych na skutek tych zarzutów podlega regułom dowodowym określonym art. 233 k.p.c.⁶⁷ Za słuszny jednak należy uznać pogląd, według którego nie jest dopuszczalne prowadzenie postępowania dowodowego na stwierdzenie okoliczności, że wyszczególnione w spisie koszty były niezbedne, gdyż okoliczność tę ustala sąd w granicach swobodnego uznania.⁶⁸

Przeprowadzone w ten sposób przez sąd dowody mogą prowadzić do różnych ustaleń. Gdyby się okazało, że poniesione przez stronę koszty są wyższe od wykazanych w spisie, to sąd nie jest uprawniony do zasądzenia zwrotu kosztów procesu wyższych od żądanych w spisie, nawet gdyby te koszty wyniknęły w sprawie, w której na podstawie art. 321 § 2 k.p.c. dopuszczalne jest odstępstwo od zasady *ne eat iudex ultra petita partium*.⁶⁹ Przepis ten dotyczy wprawdzie żądań głównych i ubocznych, jednakże nie dotyczy on kosztów procesu, co do których obowiązuje szczególny przepis art. 100 k.p.c.

Sąd Najwyższy zajął w jednym ze swych orzeczeń stanowisko, że przedstawiony przez adwokata spis kosztów podlega sprawdzeniu przez sąd, który — w razie wątpliwości — władny jest zażądać urzędowego poświadczenia go przez zespół adwokacki.⁷⁰ Jest to najprostszy i wydaje się najsluszniejszy sposób sprawdzenia wiarygodności spisu, tym bardziej że spis ten zyskuje wówczas walor dokumentu w rozumieniu art. 244 k.p.c. Z drugiej strony cytowane tu orzeczenie Sądu Najwyższego kładzie tamę praktyce, według której sądy z reguły domagały

⁶⁴ M. Piekarski: Pytania i odpowiedzi prawne, „Palestra” nr 10/1960, s. 87.

⁶⁵ Orzec. SN z dnia 17 maja 1960 r. 4 CZ 34/68, powołane przez M. Piekarskiego: op. cit., s. 87.

⁶⁶ M. Piekarski: op. cit., s. 87.

⁶⁷ Por. orzec. SN z dnia 31.III.1955 r. I CZ 316/54, OSN 1955, poz. 89.

⁶⁸ T. Bukowski: op. cit., s. 187; W. Formański: op. cit., s. 1237; K. Lipiński: op. cit., s. 65.

⁶⁹ T. Bukowski: op. cit., s. 187.

⁷⁰ Orzec. SN z dnia 21 maja 1975 r. IV PZ 24/75, OSNCP 1976, poz. 50.

się składania przez adwokata spisu kosztów poświadczonego przez kierownika zespołu.⁷¹ Trafnie więc orzeczenie SN rozstrzyga kwestię, że urzędowego poświadczenia przez zespół może żądać sąd dopiero w razie powstania wątpliwości.

Jeżeli adwokat nie wyspecyfikuje kosztów, a tylko żąda zwrotu globalnie określonej kwoty, to sąd władny jest zażądać od niego uzupełnienia spisu kosztów przez dokładne zestawienie każdej jego pozycji. Gdyby się okazało, że adwokat nadużył zaufania i podał dane nie odpowiadające rzeczywistości, to sąd powinien — po ustaleniu faktycznie poniesionych przez stronę kosztów procesu — przyznać ich zwrot stronie wygrywającej, a o postępowaniu adwokata zawiadomić właściwą radę adwokacką.⁷² Oczywiście zawiadomienie rady adwokackiej powinno mieć miejsce tylko wtedy, gdy podanie nieprawdziwych danych jest wynikiem nadużycia zaufania, a nie zwykłej pomyłki adwokata.

W opisaney wyżej sytuacji, w razie powzięcia wątpliwości co do rzetelności spisu kosztów, sąd przed wyjaśnieniem tej kwestii nie może przejść do porządku nad spisem kosztów złożonym przez adwokata i przyznać stronie zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.⁷³ Dlatego też sąd powinien w takiej sytuacji odroczyć rozprawę w celu przeprowadzenia odpowiednich dowodów bądź też zobowiązać adwokata do złożenia poświadczonego przez zespół adwokacki spisu kosztów w terminie publikacyjnym.

Pewne kontrowersje wywołała kwestia, czy sąd procesowy jest uprawniony do oceny wysokości wynagrodzenia adwokata wykazanego w spisie kosztów. Otóż trzeba tu stwierdzić, że sąd nie ma ustawowego upoważnienia do oceny, czy celowe dochodzenie praw lub celowa obrona uzasadniały korzystanie przez stronę z zastępstwa adwokackiego, gdyż w myśl art. 98 § 3 k.p.c. wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata z a w s z e są niezbędnymi kosztami procesu.

Dalszy problem to sprawa uprawnienia sądu do ingerowania w wysokość wynagrodzenia adwokackiego. Otóż należy tu stanowczo stwierdzić, że sąd takiego uprawnienia nie ma, jeżeli tylko wykazane wynagrodzenie adwokackie mieści się w granicach stawek przewidzianych w urzędowej taryfie (z wyjątkiem spraw dewizowych, o których była wyżej mowa). O wysokości honorarium adwokata w danej sprawie decyduje — przypominam — treść umowy z klientem, sąd zaś nie jest powołany do oceny, czy kwota ta odpowiada nakładowi pracy adwokata.⁷⁴ Ponieważ intencją ustawodawcy jest zwrócenie stronie wygrywającej proces wszystkich niezbędnych kosztów, jakie poniosła, realizując celowe dochodzenie swych praw bądź celową obronę, przeto stanowisko powyższe nie może budzić żadnych wątpliwości.

Reasumując — stwierdzić należy, że sąd procesowy jest związany złożonym spisem kosztów, jeżeli spis ten odpowiada rzeczywistości i został złożony w warunkach przewidzianych w art. 109 k.p.c.

⁷¹ Na przykład orzec. SW we Wrocławiu z dnia 31 sierpnia 1972 r. VII Cz 338/72, OSPiKA 1973, poz. 198.

⁷² M. PiekarSKI: op. cit., s. 87.

⁷³ Orzec. SN z dnia 21 maja 1975 r. IV PZ 24/75, OSNCP 1976, poz. 50.

⁷⁴ Z. Krzemiński: Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego (Izba Cywilna, 1945—1957), „Palestra” nr 3/1957, s. 82; E. Wengerek: op. cit., s. 354; K. Lipiński: op. cit., s. 66; W. Formanski: op. cit., s. 1236; orzec. SN z dnia 29 grudnia 1958 r. 4 CZ 260/58, OSP 1959, poz. 212; orzec. SN z dnia 31 marca 1955 r. I CZ 316/54, OSN 1955, poz. 89; orzec. SN z dnia 4 lutego 1960 r. 4 CZ 171/59, OSP 1961, poz. 37.